

# SŁOWO

WILNO, Piątek 2 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17 82, administracji 228 druk 262.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZ — ul. Szepiłyckiego — A. Lawra.  
 SIENKOWICZ — ul. Białej Krolejowej.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKIETZ — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GURBY — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HODDZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 WIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
 KŁECK — sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Sarwalska 13, S. Matosi.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia i Jiska — St. BednarSKI.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubońskiego, ul. Mickiewicza 1A.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 8, N. Tarasiejski.  
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna i kwartalna do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60258. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uwzględniona w cenie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Administracja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

WYKŁADY: wczes milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz użyczenie milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. Wzmacniacz świetlny oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Dzień zniechęconych 1-szy maja zagranicą i w Polsce

„Spokój nigdzie nie został zakłócony” — to jak głoszą relacje nie tylko z Wilna i prowincji, nie tylko z całej Polski, nie tylko z Europy, ale z najróżniejszych miejscowości świata. Naprawdę, gdyby święto 1-ego maja było rzeczywiście świętem klasy ucłnionej, sponiewieranej, przynędzonej do ziemi bezwzględny butem nielicznej kłki — toby się należało spodziewać, że ten spokój zakłócony być może tylko rzetelnie tam, gdzie właśnie 1-szy maj jest świętem państwowym i obchodzony z niezwykłą pompą, t. zn. w Sowietach. Ale właśnie w Sowietach rzecz taka jest nie do pomyslenia, bo ta sama gloryfikacja idei, której symbolem jest 1-szy maj, doprowadziła do tego rodzaju niestychanego w dziejach ucłsku i skrepowania, że masy ucłnione nie mają tam żadnego głosu. Do takiego stanu jak widzimy dziś w Rosji doprowadziły te wszystkie pierwsze maja, nie od dziś i wczoraj, a od lat już całych świętowane, agitowane i wmiawiane ludzom ciemnym, tłumaczone na zyk ulicy, który zawsze jest jednako głupi jak straszny w swej głupocie podniesionej do wielkiej potęgi wielkiego zbiorowiska ciemnej tłuszczy. I w swej paradoksalnej drodze ku „wolności” zdzielały to, łatwe, do powodowania tłumy, kierowane nie przez bolszewików, ale tych właśnie wszystkich socjal-demokratów, socjal-rewo-lucjonistów, socjal-mędzynarodowców, socjal-rewo-lucjonistów, pracujących nad wyrzuceniem jednostek robotniczych poza nawias dorobku cywilizacyjnego świata. Klasa — to dobre słowo — przypomina nam ono pociąg świata, który pędzi ku coraz dalszej doskonałości cywilizacyjnej, a prowodyrów socjalistycznych możnaby do jakichś maniaków plinujących, by robotnik jadący tym pociągiem, broń Boże nie kupił sobie biletu do innej, wyższej klasy, a pozostawał tak długo w tej ostatniej, aż zniechęcony wyrzuci lokomotywę do góry kołami. W tym właśnie kierunku pracuje socjalizm — wielka awan-garda bolszewizmu.

Rzecz jest mocno sporna czy gdyby p. Czyż z kohortą nie wyszli byli na ulicę, a raczej gdyby nie rzadzili w magistracie — pochód C. W. K. P. P. S. byłby o wiele liczniejszy. Gdyby nie nasz socjalistyczny magistrat Wilno nie zauważyłoby nawet 1-go maja. Bo proszę: kto strajkował wczoraj? — dwie huty i trochę robotników tartacznych, oto wszystko. Ha, ale trudno, skoro sam pan wiceprezydent miasta i szef sekcji technicznej kroczyły racy po nieasfaltowanych ulicach, to co mają robić władni. Każdemu miła jest własna karjera i kawalek rzetelnie zapracowanego chleba: strajkował przeto cały personel zatrudnionych na różnorakich robotach miejskich pracowników — pozatem nikt. Na rusztowaniach widzieliśmy robotników, murarzy, malarzy, pracowały stolarnie, zakłady szewskie, wszystkie sklepy, autobusy, taksówki. Sam pochód P.P.S. zebrał zaledwie około 200 osób. Poprostu żal zbierać patrzeć i transparenty były spokoj-niutkie...

## upłynął wyjątkowo spokojnie

**NEUDANE WYSTĄPIENIE DEMONSTRANTÓW PARYSKICH.**  
 PARYŻ. 1. 5. (PAT). Komuniści odpowiedzieli w dniu dzisiejszym na ogół słabo na apel ich organizacji. Do godz. 11 przed południem w Paryżu i na przedmieściach na ogólną ilość rejestrowanych 587.460 robotników nie pracowało 112.951. W ciągu poranka aresztowano 223 osoby, wśród nich deputowanego Doriota oraz 43 uczniem. Przed południem policja uderzyła 3 próby urządzenia manifestacji na ulicach miasta. Na prowincji dzień pierwszego maja minął bez poważniejszych zajść. W większych środowiskach ilość osób, które powstrzymały się od pracy była mniejsza niż w roku ubiegłym.

## STARCIA KOMUNISTÓW Z HITLEROWCAMI NA PRZEDMIEŚCIACH BERLINA.

BERLIN. 1. 5. (PAT). W godzinach przedpołudniowych w mieście panował zupełny spokój. W pobliżu wielkich placów silnie oddziały policji strzegły porządku. Na placach odbywały się zgromadzenia pierwszomajowe socjaldemokratów i komunistów. Około południa zgromadzenia te zakończyły się. Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy na przedmieściach Berlina dochodziło pomiędzy komunistami i hitlerowcami do krwawych starć, przyczem jeden z hitlerowców został zastrzelony przez komunistę, który zbiegł. Dopiero dziś nad ranem do policji zgłosił się komunist, który tłumaczył, że strzelał tylko ze straszaka.

## SPOKÓJ W BUKARESZCIE.

BUKARESZT. 1. 5. (PAT). Do południa panował w Bukareszcie całko-wity spokój. Ruch w mieście odbywał się normalnie.

## CAŁKOWITY SPOKÓJ NA ULICACH STOLICY.

WARSAWA. 1. 5. (PAT). Dzień 1 maja minął w stolicy zupełnie spokojnie. Członkowie PPS, Fr. Rew. zebrałi się w liczbie około 10 tys. osób ze sztandarami i transparentami na placu Teatralnym, gdzie przywódcy Frakcji wygłosili przemówienia, poczem o godz. 10.45 utworzył się pochód ze sztan-darami, orkiestrami i transparentami na czele. Po przejściu głównymi ulicami miasta pochód zatrzymał się przed lokalem okręgowego komitetu robotniczego poczem po przemówieniu pos. Jaworskiego rozwiązał się. Jednocześnie członkowie PPS CKW zebrałi się na placu Grzybowskim, skąd po wysłuchaniu przemówień wyruszyłi pochodem ze sztandarami, orkiestrami i transparentami przez ulicę miastą, poczem pochód rozwiązał się. Pozatem odbyłi się pochody Bundu, który połączył się następnie z pochodem PPS CKW, oraz Po-laję - Sjonu — prawicy. Spokojno nigdzie nie zakłócono. Komuniści usitowali odbyć szereg pochodów, zbierając się grupami w różnych okolicach miasta. Policja jednakże wszystkie pochody rozproszyła, zatrzymując przy tej okazji około 30 osób. Nieczynnych było 17 fabryk. W fabrykach Drzewiecki i Jezio-rański praca odbywała się w 50 proc., Szpotanski 30 proc. Personel biurowy pracował we wszystkich fabrykach. Tramwaje miejskie i autobusy były do go-dziny 3 nieczynne. Prócz pochodów odbyłi się również akademie Frakcji Re-wolucyjnej oraz PPS CKW łącznie z Bundem. O godz. 15 wyruszyli na mia-sto tramwaje i autobusy. Z całej Polski donoszą, że uroczystości pierwszomajowe wszędzie odbyły się zupełnie spokojnie. Elementy wyrotowe nigdzie nie wykazały aktywności.

## Egzotyczny El-Dżezair

Algier, w kwietniu. Algier nazywa się po arabsku El-Dżezair el Bajadża, czyli Biały El-Dżezair, w ustach francuskich w „Alżer” się zamienia. Największe miasto francuskiej Afryki północnej, trzecie co do wielkości na całym lądzie afrykańskim (po Kairze i Aleksandrii), liczy Algier 222.000 mieszkańców, w czem 66.000 tubylców.

Położony jest wprost cudownie. Spacerując po bulwarze de la République i przedzuchającym go bulwarze Carnot, ma się przed oczyma (bo oba bulwary biegną na wysokim murze nadbrzeżnym) i port, i całą zatokę. Jest tak ciepło, jak w Polsce w lipcu, a błękit nieba jest jakgdyby ciemniejszy, bardziej natężony. Algier europejski jest miastem pięknym, z rożnaczem rozplanowanym i ciągle się rozbudowującym na zboczech wzgórz zatokę otaczających. Ulice wszystkie niemal biegną równoległe do brzegu morza, a po przecznice spadają ku niemu tarasami lub wprost schodami. Niektóre tylko wspinają się ku górze esowato, to też wypelnia je cały dzień łoskot motorów samochodowych i zgrzyt tramwajów. W górnych dzielnicach Algieru pełno jest rozkosznych prywatnych will, otoczonych ogrodami, w których widzi się dojrzewające cytryny (pomarańcze już się skończyły).

Jedziemy właśnie taką wspinającą się ulicą Michelet'a do „Palais d'Été”, rezydencji generał-gubernatora Algierji. P. Piotr Bordes z małżonką wydają przyjęcie na cześć bawiących w Algierze przedstaw. b. wojskowych państw sprzymierzonych. Pałac letni, położony wśród dużego ogrodu, jest wspaniałym okazem architektury arabskiej. Istniał jeszcze przed zdobyciem Algieru przez Francuzów i służył wówczas jako letnia rezydencja „deja” algierskiego. Francuzi go całkowicie odnowili i rozszerzyli, a ich generał-gubernator stał tu zamieszkuje, otaczając swych gości ścią wschodnim przepychem. Tuż przy wejściu do sal mijamy dwa szpalery spahisów (algierskich kawalerzystów) z szabłami na baczności. W pierwszym salonie witają swych gości państwo Bordes, a w następnych gra orkiestra smyczkowa 1-go pułku cudzoziemskiego... Wiedziony ciekawością, spacerując po salach podziwiający mozaiki i rzeźby w drzewie tak typowe dla arabskiego zdobnictwa wnętrza... „Dzień dobry Panu!” powiada mi naraz jakiś rosły i piękny porucznik spahisów, w czerwonej tunice i błękitnych bufiastych spodniach. Zdziwiony (bo przekonany, że w tem towarzystwie jestem jedynym Polakiem) pytam: „A pan porucznik gdzie się po polsku nauczył?” Okazuje się, że był dwa lata w Polsce w misji wojskowej francuskiej i jaknajlepiej ten pobyt wspomina.

Siadamy do stołu. Na prawo i na lewo mam dwóch tubylczych dygnitarzy: jeden jest kaidem, czyli wójtem plemienia; drugi — członkiem rady generalnej departamentu algierskiego. Obaj noszą purpurowe płaszczki, oznaki swego dostojenstwa, obaj mają sporo odznaczeń. Są uprzejmi, ostrożni i małomówni. Gdy się jednego pytam nawiąnie, czy jest ze swego losu zadowolony, spogląda na mnie zpozioba, a potem łapaną francuszczyzną od-powiada: — Jesteśmy w Algierji Francuzami, jest nam dobrze, służymy w wojsku dwa lata, kiedy we Francji zredukowano służbę do jednego roku; nie skarżemy się, uważamy tylko, że należy w stosunku do nas całe ustawodawstwo francuskie zastosować...

Z dalszej rozmowy dowiedziałem się, że mój kaid jest zwolennikiem rozszerzenia prawa wyborczego na tubylców. Narazie, na 5 milionów tubylców Algierji, tylko 100.000 głosuje do delegacji finansowych, a 400.000 do rad gminnych. Otóż niektórzy chcieliby aby stworzono nowe kategorie wyborcze, a następnie aby przyznano także tubylcom prawo wysłania posłów do parlamentu francuskiego (dziś trzy departamenty algierskie reprezentują w Izbie Posłów i w Senacie Francuzi). Ale tylko znikoma mniejszość tubylców tego rodzaju żądaniami się interesuje. Masy są pograżone w ignorancji i analfabetyzmie. Pod wpływem religii muzułmańskiej i klimatu, Algierczyk tubylec pracuje mało, akurat tyle aby na żywność zarobić; nie oszczędza i nie przewiduje jutra: ma dziś na „kus kus” (baranią z kaszą), to i jutro będzie miło... „Insz Ałach” (jeśli Ałach zechce)... Nietylko biedacy tak rozumują. Szeikowie, kaidzi i agowie podobną mają filozofję: są rozrzućni i lekkomyślni, takomi na honory. Toteż przy pomocy szkatuły funduszów dyspozycyjnych i specjalnego wydziału odznaczony generał-gubernatorstwo dość łatwo ich sobie zjedynawia...

## ZAMIEŚCILIŚMY KIEDYŚ ARTYKUŁ W „SŁOWIE”, CYTUJĄC DANY I NAZWISKA, JAK POWSTAŁ W MOSKIEWSKIM KOMIN-TERNIE KIERUNEK, POLEGAJĄCY NA POPIERANIU POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ. DŁUGA DYSKUSJA Prowadzona była otwarcie na łamach prasy sowieckiej w tej sprawie. Komuniści walczą z bardzo umiarkowanymi kierunkami socjalistycznymi, ale jest to etap walki dalszej i walczą oni głównie z istniejącym od wieków ustrojem świata i ta walka jest dla nich o tyle łatwiejsza, o ile grunt ku temu przygotowują socjaliści. Metoda ogłupiania mas jest przede jednaka!

Zamieściliśmy kiedyś artykuł w „Słowie”, cytując dany i nazwiska, jak powstał w moskiewskim komin-ternie kierunek, polegający na popieraniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Długa dyskusja prowadzona była otwarcie na łamach prasy sowieckiej w tej sprawie. Komuniści walczą z bardzo umiarkowanymi kierunkami socjalistycznymi, ale jest to etap walki dalszej i walczą oni głównie z istniejącym od wieków ustrojem świata i ta walka jest dla nich o tyle łatwiejsza, o ile grunt ku temu przygotowują socjaliści. Metoda ogłupiania mas jest przede jednaka!

„Słowie” w artykule wspomina o konieczności rewizji stosunków polsko-niemieckich. Litwa dotychczas konsekwentnie prowadziła politykę przyjaźni w stosunku do Rosji, obecnie jednak uciertała sro-dze wskutek nowej polityki agrarnej Niemiec. Podniesienie cel w chwili obecnej wywołało protest i wyjaśnić całkowicie, że nie leży w interesie Niemiec bronienie interesów gospodarczych Litwy.

Głosy prasy litewskiej  
 KOWNO. 1.V. Pat. Dziennik „Lietuvos Žinios” w artykule wspomina o konieczności rewizji stosunków polsko-niemieckich. Litwa dotychczas konsekwentnie prowadziła politykę przyjaźni w stosunku do Rosji, obecnie jednak uciertała sro-dze wskutek nowej polityki agrarnej Niemiec. Podniesienie cel w chwili obecnej wywołało protest i wyjaśnić całkowicie, że nie leży w interesie Niemiec bronienie interesów gospodarczych Litwy.

## Z ZA KORDONÓW

### 1 maj w Estonji

TALLIN. 1. V. Pat. Dzień 1 maja przeszedł spokojnie w całym kraju. Ponieważ dzień ten jest świętem urzędowym w Estonji, demonstracje komunistyczne były zakazane. Manifestacje socjalistów miały przebieg spokojny.

### Dzień 15 maja dniem święta narodowego

KOWNO. 1.V. Pat. Dzień 15-go maja ustalony został przez konstytucję, jako dzień święta narodowego, w dniu tym bowiem w roku 1920 nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu ustawodawczego. W związku z 10 leciem było postawione w sejm-złozu z 10 leciem było postawione w sejm-złozu na ręce prezydenta podanie z prośbą o zezwolenie urzędzenia uroczystego posiedzenia w sali teatru miejskiego. Dotychczas prezydent nie dał odpowiedzi.

## Zjazd naczelników opieki społecznej

WARSAWA. 1.V. Pat. W dniu 29-go kwietnia r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbył się zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej.

## WIEŚCI Z PROWINCJI.

WARSAWA. 1. V. Pat. Według informacji, otrzymanych z kraju obchód pierwszomajowy na terenie całego państwa minął spokojnie. Przedsiębiorstwa i różne zakłady przemysłowe tylko na niektórych terenach były nieczynne, przyczem w wielu wypadkach zbiegło się to z zaprzestaniem pracy z powodu braku zamówień. Do większych zajść między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi nigdzie nie doszło. Elementy wyrotowe próbowały gdzieś urządzić demonstracje „antypaństwo”, jednak energicznie przeciwdziałanie władz bezpieczeństwa położyło kres tym zakusom. Na poszczególnych terenach sytuacja przedstawiała się w dniu 1 maja następująco:

### W Białostockiem występowały liczne ugrupowania socjalistyczne.

W Białymstoku pochód PPS lewicy w liczbie 150 osób, policja rozproszyła.

W województwie lwowskiem P.P.S. C.K.W. urządziła pochód przy udziale 1300 osób. Sierob-Jedność zorganizowała we Lwowie wiec z udziałem posła Wałczyńskiego. Wiec został rozwiązany. Aresztowano 5 osób.

W województwie stanisławowskiem wiec i pochody odbywały się spokojnie.

W województwie poleskiem manifestacje socjalistyczne słabe. Elementy wyrotowe prawie niewidoczne. Jedynie w Pińsku w czasie tumultu por-turbowany został przez pracowników politycznych pos. Grecki (BWRKP), którego następnie otoczyła opieka policja.

W Nowogródzkim manifestacje socjalistyczne bardzo nieznaczne. W Lidzie wystąpił w pochodzie PPS-lewicy poseł (BWRKP) Dworzczanin, którego obrzucono zgłnieniami.

## Wczorajszy dzień w Wilnie i na powiecie

Mimo szumnych zapowiedzi i przygotowań nikt nie zakłócił spokoju w dniu wczorajszym i przeszedł on zupełnie spokojnie tak w mieście jak i na terenie powiatów. W nocy po mieście krążyły patroly policyjne uniemożliwiając w ten sposób roz-zucanie bibuły agitacyjnej i rozwieszanie transparentów.

## Zjazd naczelników opieki społecznej

WARSAWA. 1.V. Pat. W dniu 29-go kwietnia r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbył się zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej.

## Zwrotki komunistyczne

WARSAWA. 1.V. Pat. W dniu 29-go kwietnia r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbył się zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej.

## Wycieczka attaches wojskowych w Toruniu

TORUN. 1.5. (PAT). Przedwczoraj wieczo rem przybyła do Torunia wycieczka attaches wojskowych poselstw akredytowanych przy rządzie polskim. Wycieczka składa się z przedstawicieli 10 państw, a mianowicie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Italji, Hiszpanji, Estonji, Finlandji, Węgier, Szwecji i ZSSR. Po przenocowaniu w hotelu „Pod Orłem” wycieczka w dn. wczorajszym zwiedziła wszystkie szkoły i kursy wojsko-we w Toruniu oraz udaje się na poligon, gdzie odbyło się ostre strzelanie. Po południu goście zwiedziły strzelnicę Bractwa Strzeleckiego, a wieczorem, po obiedzie wydanym na ich cześć przez gen. Pricha, odjechali do Warszawy.

Plaga pożarów na prowincji

Okropna śmierć czworga dzieci w płomieniach

Z Brastawia donoszą, że we wsi wce, gminy jodzkiej, miał miejsce okropny wypadek. Jeden z tamtejszych chłopów Bronisław Pietkun udał się wraz z żoną na pole, pozostawiając w domu czworo małych dzieci. Starsza, ośmioletnia dziewczynka, miała polecenie pilnować rodziców.

Przez małą szybkę

Rodziny wiejskie, których dzieci edukują się w miastach o umyśle, moralności i zdrowiu swoich laturości mogą się przekonać trzy razy do roku: w czasie ferij świątecznych i letnich, ma się wiedzieć, o tyle o ile warunki materialne pozwalają na przyjazd dzieci ze zbyt odległych zakładów naukowych.

Miał to miejsce u nas w tym roku — gdy tradycyjnie zebrała się rodzina na ferie Wielkanocne. Przybyłych ze szkół chłopców zwykłem obserwować nietylko z ciekawości dziadkowskiej, ile Polaka, wychowanego w niewolniczej moskiewskiej szkole, któremu los pozwolił doczekać się oglądania owoców własnej rodzimej szkoły.

Otóż wychowanek gimnazjum od najniższych klas zdradza, pod każdym względem przerażający wstręt do porządku, czystości, obyczajnego zachowania się, czyli tak zwanych form towarzyskich.

Uderza to nas na wsi szczególnie — gdy po kilku dniach pobytu, tryb domu, nakreślony podług gospodarstwa zegara — staje się wywróconym do góry nogami, a dom — podobny do pobojowiska. Ubranie, książki, rzeczy, bez względu czy to własne czy rodzicielskie, wędrują po całym domu.

Z życia Argentyny

Karnawał! Wszystko w Argentynie wykazuje tych dni kilka. Prasa od dawna tem zajęta. Jest to nawet poczęść kwestją stanu. Pan Prezydent Irigoyen ze swym rządem poświęcił jedno posiedzenie Rady Ministrów rozważaniu, czy ze względu na wybory powszechne przypadające w niedzielę 2 marca, nie odłożyć karnawału o tydzień. Kwestja sprzeczności takiego projektu z porządkiem rzeczy ustanowionym przez Kościół katolicki, który od środy popielcowej wszelkie zabawy zakazuje, wcale nie była brana pod uwagę.

Były zdania za odroczeniem karnawału. Rząd jednak z aprobatą Prezydenta uznał za właściwe pozostawić owe święta karnawałowe naturalnemu swemu biegowi. Zarządzono tylko ostrzejsze pogotowie policji by zapobiec możliwym bójkom i nożownictwu.

Jednak zbieg tych dwóch objawów życia w jednym dniu niepokoił wielu. Znalazłem takich którzy mi radzili

Z pobytu kanclerza Schobera w Paryżu

PARYŻ, 1. V. Pat. Kanclerz Schober odjechał dziś rano do Londynu po spędzeniu w Paryżu 3 dni, poświęconych rokowaniem w sprawie zamierzonej dla Austrii pożyczki. Kanclerz Schober urządził wczoraj ogólne przyjęcie dla prasy francuskiej i zagranicznej. Stawiło się nań blisko 100 dziennikarzy różnych narodowości, którym kanclerz odczytał długą deklarację o sytuacji politycznej, gospodarczej i finansowej Austrii, wykazując konieczność dla jej ostatecznego udzielenia zaciągająca pożyczki zagranicznej, która powinna zmniejszyć ciężary rządu austriackiego i pozwolić mu na wprowadzenie w jak najszybszym czasie ulg w systemie podatkowym.

Banki francuskie biorą udział w tworzeniu syndykatu emisyjnego

BERLIN, 1. V. Pat. Do prasy donoszą z Paryża: Wczoraj odbywało się zebranie konstytuujące przedstawicieli największych banków francuskich, biorących udział w utworzeniu t. zw. syndykatu emisyjnego dla obligacji Banku Wypłat Międzynarodowych. W kołach francuskich przypuszczają, że emisja obligacji Banku Wypłat Międzynarodowych będzie mogła nastąpić w czerwcu ze względu na to, iż dotychczas ani Anglja, ani Włochy nie ratyfikowały planu Younga.

Co do udziału banków francuskich w pierwszej emisji Banku Wypłat Międzynarodowych, to będzie on wynosił od 75 do 80 milionów dolarów, nie zaś — jak dotychczas przypuszczano — od 120 do 150 milionów dolarów. Wysokość transzy amerykańskiej ma być równa transzy francuskiej. Oczekują, iż subskrypcja w Francji przewyższy w krótkim czasie wysokość zakreślonego przez bank udziału zarówno ze względu na protegowanie tej emisji przez rząd francuski, jaki i dzięki stosunkowo wysokiemu jej oprocentowaniu.

Austria na drodze do rozbrojenia

GENEWA, 1. 5. Pat. (Stawajcarska Agencja Telegraficzna) Sekretarjat Ligł ogłosił w dniu dzisiejszym przesłane Lidze Narodów przez kanclerza Schobera pismo, w którym rząd austriacki komunikuje, że w najbliższej przyszłości będzie nadsyłał Lidze Narodów sporadyczne zawiadomienia o przeprowadzonym rozbrojeniu socjalistyczno-republikańskiego Schutzbundu i mieszczkańskiej Helmswehry. Pismo zaznacza, że w najbliższej sesji austriackiej Rady Narodowej rząd przedstawi projekt ustawy, zabraniającej ostro posłanie broni i wprowadzającej powszechny obowiązek oddawania broni odpowiednim władzom.

Niewyraźne pozycje budżetu niemieckiego

BERLIN, 1. V. PAT. Prasa niemiecka ostro krytykuje sposób, w jaki rząd Rzeszy ogłasza dane preliminarza budżetowego, mającego wejść pod obrady parlamentu. Dziennik podkreśla, że budżet na rok 1930 przewiduje nie 8,4 miliardy marek, lecz 11,6 miliardów. W porównaniu z budżetem na rok 1929 wydatki ministerstwa Reichswehry wzrosły o 39 milionów, z czego 21 i pół miliona przeznaczonych jest na t. zw. wydatki jednorazowe. Cyfra ta nie uwzględnia wydatków na budowę pancernika „B”. Wydatki ministerstwa wyżyłania wzrosły o 36 milionów. W sumie tej nie zostały uwzględnione wydatki, przeznaczone na program pomocy dla rolnictwa wschodnich terenów.

Rokowania w sprawie kolei wschodnio-chińskiej

SZANGHAJ, 1 V Pat. Delegacja chińska, złożona z 5 cłiu członków oraz 20 tu sekretarzy i tłumaczy, odjechała z Charbina do Moskwy na konferencję w celu uregulowania spraw, dotyczących kolei wschodnio-chińskiej która ma się odbyć w dniu 15 maja.

Zuchwały napad w lesie pod Tuszynem

ŁÓDŹ, 1.V. Pat. Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane zuchwałym napadem, którego ofiarą padł łódzki eksperytor. Późnym wieczorem wyjechał z Łodzi samochód ciężarowy, transportujący towary do zagłębia Dąbrowskiego. Gdy samochód ten natadowany manufaktur znalazł się na wąskiej szosie pod lasem Tuszynskim, nagle na zakręcie wprostek drogi wyjechał na niego samochód osobowy, z którego wyskoczyli ludzie uzbrojeni w rewolwery, grożąc śmiercią w razie oporu i żądając wydania im towarów. Następnie z blyskawiczną szybkością bandyci przeladowali do swego samochodu towary na ogólną sumę około 50 tysięcy złotych i następnie skoczyli do samochodu i odjechali w kierunku Tuszyna.

Policia prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie. Dotychczas jednak na żadne ślady złoczyńców nie natrafiono.

W głowie mi się pomieścić nie może — co ma policja do wychowania, lub duma do demokracji? Jeden jest fakt niezbity: rodzice nie protestują w przekonaniu, że będąc ludźmi wychowanymi przez moskiewskich pedagogów, nie są powołani do wydawania sądu o nowoczesnych polskich prądach wychowawczych. Skąd jednak ta buta i pewność siebie u pedagogów, którzy wszak też nie spadli z nieba, lecz zostali wychowani przez zaborców?...

Humorzonych nie było wcale. — Wyrażnie ani jednego.

Mówią że bale w operze i innych teatrach więcej bywają ożywione. Publiczność dystygnowana bawiła się jakoby w domach i na zabawkach prywatnych. Jeżeli tak się bawiła jak ten tłum—to jej nie winszuję.

Co za różnica z publicznością polską! Mimo, że było nudno w beczyność te trzy dni czeakać, poddać się musiałem losowi z rezygnacją. Wreszcie karnawał minął. Wszyscy wrócili do zajęć, podczas których mają wyraz twarzy i ruchy bardziej ożywione niż w czasie oficjalnej zabawy. Zobaczymy co to da!

Czy z tej nudnej nleco choć nie zdunzonej postawytumu mam sądzić o jego powadze wogóle, czy o troskach materialnych wynikających z ciężkiego doś kryzysu gospodarczego — nie wiem. Myślę jednak, i w tem mię potwierdzają znawcy Argentyny, a zwłaszcza Buenos Aires, że pewna indolencja odbijająca się tu we wszystkim, więc i w zabawkach, owocem jest tego wilgotnego a upalnego latem klimatu. W prowincjach bardziej na zachód położonych, gdzie suche powietrze pozwala znieść łatwo upał nierzadko 10° przewyższający temperaturę w Buenos Aires, hiszpański temperament zachował się w całości.

Znalazł on między innymi swój wyraz w ostatnich krwawych zajściach w czasie bezpośrednio poprzedzającym wybory. W Buenos Aires w La

W amerykańskim kalejdoskopie

(ZK) Zdawienadawna w całym świecie jest znana, przesadna Anglosaska pruderja, która płaszczem katońskiej cnoty szumnie głoszonych hasel, osłania wszelkie nadużycia i zginiżną moralną. Ta sama rozbieżność czynów z surowymi purytańskimi hasłami jest cechą Amerykanów, która w pierwszej linii odnosi się do ustawy prohibicyjnej.

Na ostatnim kongresie organizacyj kobiecych, zebrany dla omówienia reformy ustawy prohibicyjnej, synowa prezydenta Roosevelta, żona Archibald a Roosevelta nie wahała się publicznie wygłosić, że bez względu czy głoszący za czy przeciw prohibicji, wszyscy postawie i senatorowie piją. Na parcie swych słów przytoczyła ona cały szereg własnych doświadczeń, które wykazują niezbitcie, że wszyscy amerykańscy parlamentarzyści piją chętnie przy każdej nadarzającej się okazji.

Drugim nie mniej jaskrawym przykładem amerykańskiego fałszu, jest świeżo wydany przez wielebnego dr. Russel Bowie, dekret, mający na celu położenie kresu szerzącej się w Ameryce demoralizacji, zawierania małżeństw na próbę. Ten rodzaj małżeństw rozpowszechnił się bardzo w ostatnich czasach w Stanach Zjednoczonych. Otóż aby temu zapobiec dekret opiewa, że odtąd wszyscy narzeczeni będą obowiązani dać gwarancję i składając pisemne zobowiązania, że po dojrzałym namyśle są zdecydowani na zawarcie stałego związku i zobowiązują się do dochowania wierności i do wzajemnych ustępstw.

Sensacją Los Angeles stolicy filmu jest aresztowanie pana Russel Rinaldo pod zarzutem zamordowania przed ośmiu laty p. Wiljama Desmond Taylora, znanego producenta filmowego. Pana Taylora znaleziono przed 8 laty niezżywego w gabinecie zastrzelonego z rewolwera.

Natychmiastowe śledztwo nie wykryło mordercy. Policja podejrzewała o zabójstwo dyrektora wytwórni filmowej i przetrzymała pod nadzorem panią Mabel Normand, artystkę filmową, zmarłą przed paru miesiącami na gruźlicę, która była u dyrektora za chwilę przed zabójstwem. Ale dla braku dowodów artystkę zwolniono.

Rinaldi przynależał do politycznej kompletnej zeznania. Rinaldo towarzyszył pani Normand od dyrektora i był świadkiem jej nieporozumienia z Taylorem, po jej odejściu pozostał, a w obronie interesów pokrzywdzonej przez dyrektora gwiazdy, wszczął z nim dyskusję, która szybko przybrała ostry charakter, wreszcie w uniesieniu Rinaldi zastrzelił Taylora jego własnym rewolwrem.

Rinaldiego przetrzymano w areszcie, chociaż nie jest jeszcze pewnym, że on popełnił to zabójstwo, gdyż do

Proces skautów niemieckim w Polsce

BYDGOSZCZ, 1.V. Pat. W dniu dzisiejszym przed południem rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Bydgoszcy rozprawa karna przeciwko kierownikom harcerstwa niemieckiego w Polsce, oskarżonym o wysyłanie nielegalnie przez Gdańsk skautów niemieckich—obywateli polskich do Rzeszy niemieckiej, gdzie ci ostatni odbywali kurs przygotowania wojskowego. Rozprawę przewodniczył sędzia sądu okręgowego p. Radiowski. Oskarża wiceprokurator dr. Purciel. Obronę wnoszą pos. Spitzer z Bydgoszczy i mec. Grzegorzewski z Poznania.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Walter Buchardt profesor gimnazjalny z Poznania, Fryderyk Milke, urzędnik niemieckiego biura Sejmu i Senatu w Bydgoszcy, Henryk Preuss, elektryk w Bydgoszcy, odbywający obecnie służbę w 8 pułku saperów w Toruniu, wreszcie Karol Burow, rolnik z Pstrówka. Na rozprawę powołano 7 świadków. Między innymi przybył z Londynu specjalnie na ten proces jeden z kierowników harcerstwa angielskiego p. Collinbridge.

Na wniosek oskarżyciela publicznego przewodniczący zarządził ściśle tajność rozprawy, bowiem przedmiotem jej będą fakty, których zachowanie w ścisłej tajemnicy leży w interesie państwa. Rozprawa potra przypuszczalnie dwa dni.

Zbirowa zbrodnia pod wpływem spirytyzmu

LAS PALMAS, 1.V. Pat. W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią popełnioną pod wpływem spirytyzmu. Medjum, biorące udział w seansach, na których rzekomo miał komunikować się za jego pośrednictwem z rodziną młodego człowieka, który niedawno zmarł, oświadczyły, iż koniecznie jest poświęcenie kogokolwiek z rodziny, by zmarły mógł wyostać się z piekła.

Na ciągnięcie lasu nikt z rodziny nie chciał się zgodzić. Wreszcie siostra zmarłego wyraziła swą zgodę na poświęcenie ofiary. Po 4 godzinach najokropniejszych męczarni ofiara współczesnego zabobonu zmarła pod uderzeniami zwyrodniałej rodziny i przyjaciół zmarłego.

Plata i innych miejscowościach położonych w wilgotnej nizinie nic podobnego się nie zdarzyło.

Jeżeli o społeczeństwie sądzić mamy z jego stosunku do drukowanego papieru, a zwłaszcza do prasy i takoz z samej prasy—uznać należy, że społeczeństwo w Buenos Aires na wysokim stoi poziomie. La Prensa, La Calle, La Nacion, La Cotica—związszca te dwa ostatnie organa stanowią istne bogactwo. Prędkość i szczegółowość informacji, ilość artykułów i wiadomości z najróżnorodniejszych dziedzin imponują. Z Europy władcomi naszymi są: Konferencja Londyńska, Konferencja w Hadze i w Genewie, kryzys władzy we Francji, niedomagania polityczne Reichstagu, włóskte w Trypolitanie, krok, ruch monarchiczny i republikański w Hiszpanii, stosunek wytwórczości ziarna w Europie do konsumpcji, ruch cen zboża i widoki na przyszłość, wszystko ma czołwień rzeczowe oświetlenie.

Z Ameryki Północnej i Południowej ożywiście wiadomości jeszcze obszerniejsze. Każde połącznigie kanadyjskiego Poola zbożowego, giełda w Chicago, wybory prezydenta w Brazylii ruch w kawie, ryżu, owocach, ruch okrętów—wszystko podane publiczności skrupulatnie i rzeczowo.

Tych niesmacznych a u nas powszechnych wywisk pomiędzy organami różnych kierunków politycznych tak dobrze jak niema. Szymon Meyszowicz.

!!Róże!!
Krzaczaste
w wielkim wyborze i wspaniałych odmianach
Do sadzenia
1 sztuka zł. 1.50
10 sztuk „ 14.—
100 sztuk „ 120.—
Poleca
W. Weler Wilno
ul. Sadowa 8 5991-0

KUP LOS
I klasy 21-szej Polskiej
Lot. Państw.
w najszczęśliwszej kolekturze
H. Minkowski
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17
P. K. O. 80928
Centrala: Warszawa Nalewki 40
Oddział w Lidzie, Suwałki 28
Główna wygrana
ZŁ. 750.000
Co drogi los musi wygrać
korzystaj z nadarzającej się szczęśliwej sposobności!
Ciągnięcie rozpoczyna się już 17 maja
Ogólna suma wygranych
Zł. 3200000
Cena 1/4 losu zł. 10; 1/2 losu zł. 20
3/4 losu zł. 30; 1/1 losu zł. 40
Na prowincję wysyłamy losy niezatoczone po wplaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928

policji zgłosiła się jego żona, która twierdzi, że zeznania jej męża są wynikiem pewnego rodzaju choroby umysłowej, będącej następstwem szoku nerwowego, doznanego przy wypadku samochodowym. Pod wpływem tej choroby oskarża się on często o popełnienie najróżniejszych zbrodni. Przed postawieniem Rinaldiego w stan oskarżenia, ekspertyza lekarska ma zbadać jego stan psychiczny.

# Dziś Bal Polskiego Białego Krzyża

w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego  
Początek punktualnie o godz. 24-ej,  
salony otwarte od godz. 23-ej.

## CIEKAWA SPRAWA O ZWROT MAJĄTKU

SKONFISKOWANY CZY NIE SKONFISKOWANY?—POWSTANIEC CZY ZDRAJCA?

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie: przewodniczący wiceprezes Janicki oraz sędziowie Wereszczaki i Dąbrowski rozpoznali niezwykle ciekawą sprawę o rewindykację majątku Tamowszczyzna (2500 dzies.) w pow. lidzkim należącego do hr. Mauros, a nabytego w 1866 r. od Konstantego Kaszyca.

Kaszyc za udział w powstaniu skazywany został przez Sąd polowy na rozstrzelanie. Sąd uznał za możliwe zwrócenie się do Murawjewa z wnioskiem o ulaskawienie skazanego. Krwawy satrap skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i darował życie Kaszycowi motywując to tem, że na pierwszym już badaniu, kierowany, jak sam zeznał, przez Murawjewa, podjął się do rewizji sprawy.

Kaszyc za udział w powstaniu skazywany został przez Sąd polowy na rozstrzelanie. Sąd uznał za możliwe zwrócenie się do Murawjewa z wnioskiem o ulaskawienie skazanego. Krwawy satrap skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i darował życie Kaszycowi motywując to tem, że na pierwszym już badaniu, kierowany, jak sam zeznał, przez Murawjewa, podjął się do rewizji sprawy.

Tarnowszczyzna została następnie dobrowolnie sprzedana przez Kaszyca hr. Mauros, a w roku 1883 ustanowiona została w niej ordynacja.

Przeszło wiele lat. Runęła mocarstwa Rosja, zginęli Murawjewa i ich pomocnicy. Zmarły powstańca Polska. Ten i ów, wnuk powstańca wyziedziczonego przez rząd zaborców zwrócił się do Sądów o zwrot majątku zagrabionego za udział w powstaniu, a przekazanego osobom rządowi temu zaślubnym.

W szereg zabiegających o zwrot majątku znalazła się i p. Jadwiga Januszkiewiczowa wnuczka Konstantego Kaszyca, w której imieniu skargę powołała do sądu K. Głęboki wyznaczając wartość powództwa na pół miliona złotych. Sprawa została wyznaczona na dzień wczorajszy i jak to już zaznaczyliśmy na wstępie została rozpoznana.

W skardze powodowej wskazane zostało, że Tarnowszczyzna sprzedana została, przymusowo na mocy ukazu cesarskiego, za udział K. Kaszyca w powstaniu przycem cena kupna była nieproporcjonalnie niska do rzeczywistej wartości. Dalej powód cywilny domaga się usunięcia obecnej właścicielki p. Marji hr. Ekse uznając jako prawą właścicielkę p. J. z Kaszyców Januszkiewiczową. Wywody te popierał na rozprawie sądowej zastępujący nieobecnego adw. Głębokiego adw. Werner z Warszawy.

Ze strony obecnych właścicieli majątku nowoszyński wystąpił adwokat A. Marcinowski i Strumiłło. Adw. Marcinowski opierając się na materiale rzeczowym w postaci szeregu dokumentów pochodzących z archiwum Murawjewa i generalnego gubernatora scharakteryzował postać Konstantego Kaszyca jako zdradcy sprawy 63 r., udowodnił Sądowi, że ukaz carski dotyczący przymusu sprzedawania majątków Rosjanom przez uczestników powstania nie dotyczył majątku Kaszyca, jak na to wskazuje decyzja Murawjewa, a przez to samo nie była to sprzedaż pod przymusem. Zresztą do sprawy dołączone zostały zaświadczenie Józefa syna Konstantego Kaszyca, w którym mówi on, że „majątek ten (Tarnowszczyzna — przyp. Redakcji) został Mu (hr. Maurosowi) przez mego Ojca dobrowolnie i ugodliwie sprzedany bez żadnego zgola z czejkowielwiekby strony, nacisku”.

Adwokat Strumiłło wziął na siebie trud omówienia szeregu wyroków Sądu Najwyższego w sprawie rewindykacji oraz zaznacza, że wszystkie te wyroki dotyczą spraw o majątki skonfiskowane w tym jednak wypadku nie było konfiskaty, a dobrowolna sprzedaż przycem z maj. Tarnowszczyzna obszaru 2941 dziesięcin kupionej w 1850 r. za 54.000 rubli sprzedana została po szesnastu latach hr. Maurosowi — część — 2500 dzies. za sumę 56.000 rubli. Przy tej transakcji Kaszyc zarobił kilka tysięcy nie licząc 421 dziesięcin ziemi sprzedanych u pryncypała.

Dziś prawa spadkobiercy pseudo bohatera narodowego i konfidenta por. zandamerji murawjewskiej Gogiela (Kaszyc wydal por. Gogieli: ks. Bielikowicz, ziem. M. Wolskiego, E. Zawadzkiego, ziemianina Soroke i dy misjonowanego oficera Domańskiego, którzy zostali aresztowani oraz osoby, które wpłacały pieniądze na sprawę powstania, a mianowicie: Umiaśtowskiego, ks. Macieja Radziwiła, Lipnickiego, Magnuszewskiego i innych — dokument znajduje się w Archiwum Państwowym w Wilnie) p. Jadwiga Januszkiewiczowa zabiega o zwrot „zagrabionego” majątku.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

Sąd narazie odczytał ogłoszenie de cyzji.

## Program uroczystości w dniu 3 maja

Jak się dowiadujemy program uroczystości związanych z obchodem święta państwowego w dniu jutrzejszym jest następujący:  
Dziś o godz. 19 m. 30 odbędzie się capstrzyk połączonych orkiestr wojskowych garnizonu m. Wilna przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Orkiestry odegrają wspólnie hymn państwowy, marsz Lewickiego Nr. 7 oraz Pierwszą Brygadę, następnie zaś rozegramy w różny kietunkach, zatrzymując się przed pałacem przy ulicy Uniwersyteckiej, Inspektorem Armii, Dowódczem Obszaru War. D-wem i dywizji 4-płg, przy ulicy Wielkiej i na pl. św. Piotra i Pawła.

Jutro o godz. 10.15—uroczysta Msza Święta w Bazylice Wileńskiej poczem o godz. 10—12—nabożeństwo uroczyste w świątyniach innych wyznań, o 11-ej—Msza Święta połowa z kazaniem na placu ćwiczeń 4 pułku ułanów przy ul. Książyńskiej dla oddziałów garnizonu wileńskiego. Po Mszy Świętej tamże defilada oddziałów wojskowych.

O 13-ej — Wielka zabawa ludowa w iasku na Zwierzynie, na program której składają się różnego rodzaju gry sportowe oraz inne rozrywki dla młodzieży i dorosłych. Wstęp bezpłatny. O 17—18—Koncerty orkiestr wojskowych w skwerze przed Urzędem Wojewódzkim, Cielietniku, ogrodzie Bernardyńskim, na placu Orzeszkowej i na placu św. Piotra i Pawła i wreszcie o 20-ej — Przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance „Krawiacy i Górale”, urządzone staniem Magistratu m. Wilna.

Wybory do Sejmu w okręgu Święciańskim  
ODBEDĄ SIĘ 13 LIPCA R. B.

W związku z umiędzianiem przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu dokonanych w 1928 roku w okręgu wyborczym Nr. 64 Święciańskim minister spraw Wewnętrznych zarządził dokonanie ponownych wyborów w tym okręgu. W skład okręgu Nr. 64 wchodzi powiaty: święciański, braslawski, dzisieński i postawski woj. wileńskiego. Głosowanie odbędzie się w dniu 13 lipca r. b. W myśl zarządzenia ministerstwa podział na obwoły głosowania i spisy wyborców pozostają te same jakie były przy wyborach w r. 1928 (y).

# KRONIKA

PIĄTEK 7 Dziś Zygmunta jutro Konstytucja

W Jaswiach przypada całodzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu dnia 5 maja w kościele w Krupnie.

— Celujący odczyt naczelnika wydziału wschodniego p. T. Hołowko. W dniu 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ul. Ostrobramskiej 19 na zaproszenie Klubu Społeczno-Politycznego wygłosi p. naczelnik wydziału wschodniego MSZ Tadeusz Hołowko referat p. „Państwo bałtyckie, a Polska”. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Marszałek Piłsudski honorowym obywatelom Miłodeczna. Starosta miłodeczński zawiadomił p. wojewodę, że rada miejska nowopowstałego miasta Miłodeczna na posiedzeniu w dniu 15 bm. powzięła uchwałę o nadaniu obywatelstwa honorowego Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

— Protest ortodoksyjnych żydowskich wileńskich przeciwko obradom Ligi Narodów. Liga Narodów na jednym z najbliższych posiedzeń rozpatrzy projekt reformy kalendarza. Ponieważ reforma ta zagraża sobicie w sferach ortodoksyjnych zbierane są podpisy pod petycją protestu przeciwko tej reformie. Ostatnio na terenie Wilna poczęto zbierać podpisy.

## ROZNE

— Nowy inspektor wyszkolenia PW i WF 1 i 19 dywizji. W dniu wczorajszym przedstawili się p. wojewodzie nowomianowany inspektor wyszkolenia PW i WF 1 i 19 dywizji mjr Kruk — Smigła.

— (k) Obchód ku uczczeniu dnia 3 maja Staremim Stowarzyszenia Mężów katolickich parafii ostrobramskiej odbędzie się 3 maja w sali Ostrobramskiej obchód ku uczczeniu 3 Maja. Zostanie wygłoszony odpowiedni referat, i odegrany dramat w 2 aktach w wykonaniu zespołu p. Hałny Krużanki.

— Bezpłatne szczepienie ospy. Od dnia 5 maja zapoczątkowane będzie bezpłatne szczepienie ospy w pomieszczeniu Pogotowia Ratunkowego (Domnińska 2) i w Ośrodku Zdrowia (Wielka Nr. 46) codziennie od godz. 12 do 1.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś po raz 3-ci wstrząsająca sztuka Brucknera „Przebieg”. poruszająca różnorodne zagadnienia życiowe. Wystawiona z wielkim nakładem pracy i kosztów sztuka ta odnosiła wielki sukces artystyczny. W wykonaniu biorą udział wybitne siły zespołu pod kierownictwem reżyserkiem dyr. Zelwerowicz.

— „Cudowny pierścień” dla dzieci i młodzi. Jutro w sobotę o godz. 3.30 ukaże się w teatrze na Pohulance efektowna baśń J. Warneckiego „Cudowny pierścień” po cenach specjalnie zniżonych. Widowniwo to przeznacza się dla młodocianych widzów.

— „Krawiacy i Górale”. Barwna opera narodowa Kupińskiego „Krawiacy i Górale” grana będzie jutro po raz ostatni w sezonie w wykonaniu całego zespołu, orkiestry i chórow. Wszystkie bilety rozsprzedane.

— Teatr miejski Lutnia. Dzisiejszy występ Malickiej i Sawana. Dziś pierwszy występ znakomych artystów scen stołecznych Marji Malickiej i Z. Sawana. Ulubienicy publiczności wystąpią w „doskonałej sztuce” „Trio”. W sztuce tej wystąpi również wybitny artysta teatrów warszawskich Aleksander Zabęczyński. Będzie to rzadka sposobność oglądania tych czarujących artystów. Zainteresowani wielkie. Bilety nabywać można od 11 — 9 w.

— Pomnik baletowy L. Sawinej. Dziś niedzielnym porankiem w Teatrze Lutnia wypłynę produkcje baletowe uczenie zespołu Sawinej Dolskiej wybitnej tanecznicy i interpretatorki tańców klasycznych. W części pierwszej programu ujrzymy pokaz ćwiczeń przy drążku. Część druga i trzecia wypełnią tańce klasyczne i narodowe. Ceny miejsc od 50 gr.

— Rewja wileńska. Znany zespół rewji wileńskiej wystąpi w teatrze Lutnia 6 bm. we wtorek z nową aktualną rewją „Figliki majowe”. Przez stałego zespołu rewji wstąpią również pozyskane artystyczne siły oraz zespół girls. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając 11 — 9 w.

— Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi Zespół teatru rosyjskiego z Rygi, składający się z wybitnych sił artystycznych przybywa do Wilna na szereg przedstawień, które się odbędą w teatrze miejskim Lutnia. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w piątek 9 bm. Repertuar zapowiada: 9 maja „Trzy siostry”, Czekowa, 10 maja „Gniazdo szlachectwa”, Turgeniewa, 11 maja „Dama kamelowa”, Dumas, 12 maja „Mieszkanie Zofii” Bulhauka i 13 maja „Burza” Ostrowskiego. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa zamawiając w teatrze Lutnia 11 — 9 w. bez przerw.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Miejskie — Karol XII.  
Sport — Biał Indjanie.  
Piccadilly — Grzeszna miłość.  
Ognisko — Symfonia zmysłów.  
Hollywood — Skrzydłata flota.  
Światowid — Pat i Patachon w obliczu śmierci.  
Wanda — Wolga, Wołga — pioski o atamanie.  
Helfjos — Śpiewający blazen.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki w ciągu doby. W czasie od 30 bm. do 1 bm. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie różnych wypadków ogółem 34. W tej liczbie było kradzieży 4 zakłóceń spokoju publicznego i opilstwa 9, przekroczeń administracyjnych 16.

— (c) Przeminy. W zaciątku Wilko musze pod Podbródem zatrzymano dwóch osobników przybyłych z Łorwy w których znaleziono 15 kilogramów tytoniu pochodzącego z zagranicy.

— (c) Podrutek. Na klatce schodowej przy ulicy Zawalnej 5 Górski Roman (Kalwaryjska 58) znalazł podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy. Niemowlę ulokowano w przytulku „Dzieciątka Jezus”.

— (c) „Pałacznice”. Ze strychu domu Nr. 7 przy zauku Krupniczym nieznanymi sprawcami skradli bieliznę Lipy Zaborowskiej Wartości bielizny poszkodowana określa na 400 zł.

— (c) Ujęcie włamywaczy. Wczoraj w nocy policjanci i komisarz pp. zauważyli trzech osobników którzy włamali się do sklepu ze słodyczami Eljasza Wulcenberg przy ulicy Makowej 3 i usiłowali wynieść towar. Pod groźą rewolweru zdołali się dostać do domu z trzymaną w niesionym łupem wartością 2 tysiące zł. Zatrzymani okazali się Julian Kosakowski (Zaręczce 20) Samosionek Bronisław (Świerkowa 5) i Eljasz Chajmowicz (Skłodowa 3).

— (c) Na skłódkę kolei. Na terenie 5 ko misarjatu ujęto Grzegorza Białozewskiego (Nowogrodzka 127) który niósł 20 kilo rozmaitych części żelaznych skradzionych w warsztatach kolejowych.

— (c) Krewki mąż. Pogotowie Ratunkowe opatrzyło Malwinę Czapliską (Ponarska 20), która pobiła męża.

— (c) Uparta samobójczyni. Na ulicy Zygmuntońskiej zatrzymano Dwejrę Iekowicz (Pawia 3) która usiłowala rzucić się do Wilji. Iekowicz już po raz siódmy czy ósmy chce popełnić samobójstwo lecz za każdym razem jej się to nie udaje. Zdradza ona objawy choroby umysłowej.

## Na srebrnym ekranie

— CZTERECH DJABŁÓW  
Nie najwyższej klasy obraz pokazują właśnie w Piccadilly, ale w każdym razie film dobry.

— Nie są „Cztery diabły” bynajmniej filmem monumentalnym, ani wielkim, i mimo woli szuka się tego miliona dolarów, które nań (jak ogłoszenia głosz) wydano.

— Przeciwnie, wszystko zdaje się wskazywać na to, że obraz należy do kategorii niewiele wytwórnie kosztujących. Niema w nim ani tego przepychu cechującego niektóre filmy, szumnie reklamowane, niema wspaniałych wystaw, ani kosztownych eksperymentów reżyserskich.

— Jeszcze jednego znaleźć w obrazie z Piccadilly nie można, mianowicie: tych pięciu gwiazd (dominianie o gwiazdy ekranu chodzi w reklamach).

— A jednak całokształt, jak w wstępie zaznaczyłem, jest dobre, jest bardzo dobre.

— Czemuż więc tak się dzieje, czemu takie a nie inne wrażenia z „Czterech diabłów” się wnoszą?

— Oto przedwzrostkiem dlatego, że reżyserkie przygotowanie obrazu jest bez zarzutu, ale dlatego, że gra artystów jest bardzo umiarkowana, bardzo staranna, — jednym słowem dobra.

— Ale jest jeszcze coś, co specjalnie wpływa na dodatnie wrażenie widza. To „coś”, to kreacja jednego z „diabłów”, mianowicie Janet Gaynor.

— Ona to stwarza postać która szeregiem elementów skupia na sobie uwagę od pierwszego do ostatniego aktu.

— Janet Gaynor jest artystką nie odznaczającą się w swej indywidualności niczem specjalnym.

— Po pierwsze nie rozporządza t. zw. „warunkami”. Znaczy to mniej więcej tyle, że nie jest ani specjalnie pitekna, ani specjalnie efektowna, jak się mówi: „frontowa” kobieta. A jednak, jednak ma w sobie jakiś wyjątkowy urok, jakiś niesamowity wdzięk i taką jakąś dziwną dobroć tchnącą z całej jej postaci i szlachetność w ujęciu rol, że te wszystkie czynniki sympatię jej publiczności są zapewniają i mimowolnie wzrok patrzącego właśnie ku niej skierowuje.

— I tak już jest z każdą kreacją J. netty. Tak i nie inaczej, jest z jej kreacją z „Czterech diabłów”.

— Treść filmu nie odznacza się urozmaiceciem. Poprostu stanowi historię czworga dzieci, które trafiliwszy do trupy cyrkowej szczerze się do siebie przywiązują, po to, aby dorosłszy, pokochać się już nie tylko, jako rodzeństwo.

— W tę zgodną i szczęśliwą gromadkę trafia ktoś obcy, kto spokoj i szczęście jej w niwecz obraca i trzeba aż katastrofy, aby znnowu stan poprzedniej pomysłowości przywrócić.

— Powtarzam jeszcze raz: niech nikt nie czeka na zobaczenie w „Czterech diabłach” czegoś „nadzwyczajnego”, nie tam takich efektów, ale gdy po 12 aktach obrazu wychodzić będzie z Piccadilly zapewne mu w ucho wpadnie uwaga w rodzaju: „mily film” lub „sympatyczny film”, a że się z tą opinią o obrazie zgodzi, to już ja go zapewniam.

— Omega

## Miasteczko Kobylnik w morzu płomieni

PRAWIE CAŁE MIASTECZKO SPALONE. — SETKI BEZ DACHU NAJ GŁOWĄ.

Wczoraj rano w miasteczku Kobylnik w powiecie postawskim wybuchł groźny pożar który momentalnie ogarnął całe miasteczko wywołując nieopisaną panikę.

Ogień powstał około godziny 8 rano w jednym z domów w pobliżu rynku. Gnany siwym wiatrem płomień przeczucił się na inne budynki mieszczące sklepy i mieszkania kierując się w stronę urzędu pocztowego i cerkwi. Ogień mimo rozpaczyliwych wysiłków straży nie dał się narazie umieścić tak że już o godzinie 12 w południe pastwą płomieni padło 3/4 miasteczka.

Akcja ratunkowa była niesłychanie utrudniona z powodu dużego skupienia budowli przeważnie drewnianych. Na wieść o nieszczęściu na miejsce katastrofy przybyły natychmiast straż pożarna ze Swiru, Święciana i Lyntup.

Cały wysiłek ratujących skierowany jest w kierunku zlokalizowania ognia, który grozi zupełną zagładą miasteczka. Z powodu zniszczenia przez ogień przewodów telefonicznych komunikacja z Kobylnikiem została przerwana. Na miejsce wyjechał z Wilna komendant wojewódzki pp. i przedstawiciel urzędu opieki społecznej.

Dopięto około godziny 3 pp. pożar zostało zlokalizowane. Bez dachu nad głową pozostało około tysiąca osób.

Z polecenia władz pogrzebów natychmiast rozmieszczono w ocalałym budynku szkoły, w gmieinie i w wagonach towarowych specjalnie w tym celu sprowadzonych.

Również wielka rzesza poszkodowanych znalazła przytułek w pobliskim anajtku.

Podczas akcji ratunkowej kilka osób doznało poparzeń.

Przyczyny katastrofy nie są znane, zachodzi jedynie przypuszczenie, że pożar wybuchł z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem (c)

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.



„Cudowny pierścień”, czarowna baśń fantastyczna w 5 obrazach J. Warneckiego w sobotę 3 i niedzielę 4 maja o godz. 3 po poł. Na fotografii: Karzelki objaśniają dzieciom treści bałki.

## RADJO

PIĄTEK, DNIA 2 MAJA

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy  
12.05—13.10 Poranek muzyki popularnej w wyk. kwartetu pod kier. prof. Tchorza I. Waldteufel—walc „2 Suppe”, „Chłop i poeta” 3. Curtis—Walc do Sorrento” 4. Alter—g wot. 5. Druła —serenada. 6. Saint Saens—serenada. 7. Tosti „Melodie” 8. Jessel Niggerba bvs Wiedenil.

13.10—13.20 Kom. meteorol.  
15.35—16.00 Tr. z Warsz. Odczyt dla maturalistów: „Polska współczesna” — prof. A. Janowski.  
16.00—16.15. „O Darze Narodowym — go Maja” — pogadankę wygl. dyr. Si. Cio zda.

16.15—17. Muzyka z płyt gramofon. 1. Rimski Korskow — uwertura „Noc ma jowa”.  
2. Guilmant — „Priere et berceuse”.  
Wagner „Tannhauser”.  
3. Wagner — „Tanna”. er”  
4. Strauss R. — „Salome” demce of the sen ven weils.  
5. Strawiński — Taniec ognistego ptaka z bał. „Ptak ognisty”.  
6. Chopin — walc op. 18 wyk. W. Bockhaus.  
7. Gianow — Taniec wschodni walc koncertowy.  
17.00 — 17.15: Kom. L. O. P. P.  
17.15 — 17.40: Audycja dla dzieci. Koncert kanarków.  
17.45 — 18.45: Koncert popularny z Warsz.  
18.45 — 19.10: Skrzynka pocztowa Nr. 112 — odpowiedzi na listy słuchaczy wygl. Alford Hulewicz — Dyr. prog. Polskiego Radja.  
19.10 — 19.40: Audycja recytatorska utwory własne recytować będzie Tadeusz Łopalewski.  
19.40 — 20.00: Przegląd filmowy A. Bohdziewicz.  
20.00 — 20.05: Program na sobotę sygnał czasu i rozności.  
20.05 — 23.00: Transmisja z Warszawy koncert symfoniczny oraz komunikaty.  
23.00 — 24.00: Muzyka z płyt gramofonowych.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dn. 1 maja 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary	8,88	—	8,90	—	8,86	Gdańsk	173,31
—	173,74	—	172,88	—	172,88	Holandja	359,90
—	359,80	—	358	—	358,63	Kopenhaga	239,23
—	238,03	—	Londyn	43,34	—	43,23	—
—	8,925	—	8,925	—	8,885	Paryz	34,98
—	35,07	—	34,90	—	34,90	Praga	26,41
—	26,48	—	26,35	—	26,35	Nyrok	8,916
—	8,936	—	8,896	—	8,896	Stokholm	172,88
—	172,45	—	172,45	—	240,29	—	173,31
—	239,09	—	Wiedeń	125,69	—	125,38	—
—	46,74	—	46,86	—	46,62	Berlin	212,85

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 116,50 Premjowa dolarowa 72. 5 proc. konwersyjna 55,25. 7 proc. stabilizacyjna 88. 10 proc. kolejowa 102. 8 proc. L.Z. Banku Gosp. Kraj. i B. roln., obligacje B.G. K. 94 Te same 7 proc. 83,25 8 proc. L.Z. T.K. Przem. Pol. 84 4 proc. ziemskie 45,50 4,5 proc. ziemskie 56—55,75 8 proc. ziemskie 77 8 proc. Łodzi 70,50 10 proc. Siedlce 80.

Akcje:

B. Dysk. 116. B. Handlowy 118. B. Pol. 172,50 Węgiel 48. Lipoc 26,50 — 26,75. Modrzewjow 11 — 11,40. Parowozy 21,50. Starachowice 19,50.

POLSKA WYTWÓRNIAROBOWIA  
Wacława Nowickiego  
WILNO, ul. WIELKA 30  
na seron Jutni poleca:  
Plcionki, Sandały obuwie Brestowe  
MODA GWARANCJA!  
wykwatna  
konfekcja i galanterja  
Ceny niskie

Najlepsza pastewna roślina, a także bardzo smaczna jarzynka  
**Bulwa**  
do strzedzenia w dowolnych ilościach.  
Wilno, Bankowa 1-14 (od Makowej)  
Starachowice 19,50.

OFIARY.

Bezimiennie — na Złobek im. Marji z. 5, na Chleb Dzieciom z. 5, na Dom Dzieciątka Jezus z. 5, na Walkę z Zebraństwem — z. 5. Hr. Emeryk Czapski składa z. 60 na krzyż w Kalwarii Wileńskiej pamięci zamordowanego w 1920 r. przez bolszewików ks. Ryszarda Knobelsdorfa proboszcza w Żuprach. Ku uczczeniu imienia swej wychowawcy pani F. Fedensowej klasa 5 gimnazjum im. ks. Adama — Jerzego Czartoryskiego składa na Polską Macierz Szkolną złotych 10.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewizor 2-go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Jakóba Jasińskiego nr. 1 m. 3. zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 maja 1930 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Piaski nr. 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Piotra Sienkiewicza majątku ruchomego składającego się z 2 drewnianych domów szklanych z nożownicą, oszacowanego na sumę 550 zł. Komornik F. Legiecki.

Ogrodzenia

z gwarantowanego drutu ocynkowanego, tnie, trwałe i estetyczne Zjednoczonych fabryk terpentyny „TEREBENTHEN“ przedstawicielstwo M. Jankowski Wilno, Świętojańska 9.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ul. Ostróbramska 5.

Od dnia 1 do 5 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy

„KAROL XII“

DZIEJE SZWEDZKIEGO NAPOLEONA. Aktów 10. W roli Karola XII GOSTA EKMAN, w roli Piotra i MIKOŁAJ SEWERSKI. Nad program: 1) „NAWET KON BY SIĘ UŚMIAŁ“ komedia w 1 akcie. 2) „PATHE JOURNAL Nr 9“ w 1 akcie, Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „PLAC WASZYNGTONA“.

Pierwszy DŹWIĘKOWY

Kino - Teatr „HELIOS“

Dzisiaj ceny miejsc znacznie niższe. Balkon 1 zł. Parter — od 1 zł. 50 gr. Film, który zachwycał całe Wilno! Aby dać możność każdemu WIDZIEĆ i SEYSZEĆ Super-Przebieg DŹWIĘKOWY p. t.

„Spiewający Blazen“

z mistrzem AL. JOLSONEM. Ceny miejsc znacznie niższe. Parter od 1 zł. 50 gr. Balkon 1 zł. Nad program Rewel. dodatki dźwiękowe: 1) MOZUCHIN w WARSZAWIE i 2) ORKIESTRA SYMFONICZNA. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO DZIAŁ B SADU OKREGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY DODATKOWE:

w dniu 3.III.1930 r.

361.II. B. „TOWARZYSTWO PAHONIA — skład papieru, książek i materiałów piśmiennych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Na likwidatora powołano ks. Adama Stankiewicza, zam. w Wilnie, przy zauł. Sw. Mikołaja 8—3. Zgłoszono likwidację spółki. 96—VI

w dniu 1.III.1930 r.

406.II. B. „Dom Handlowo-Komisowy MAKOMIS. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Na likwidatora powołano Izaaka Swirskiego, zam. w Wilnie, przy ul. Kolejowej 9. Zgłoszono likwidację spółki. 97—VI

w dniu 13.III.1930 r.

308.IV. B. „Stefania Jasińska i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Na zarządcę spółki zamiat znanego Jana Bukowskiego powołano Wiktorję Bukowską, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej 12, z prawem działania w imieniu spółki samodzielnie i nieograniczenie i podpisywania się za spółkę we wszelkich wypadkach i sprawach bez żadnego wyjątku. 98—VI

w dniu 24.III.1930 r.

428.II. B. „BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO — Oddział w Wilnie“. Mianowani zastępcami dyrektorów Banku Włodzimierz Czeremski i dr. Adam Pachoniski. Karol Roschdt prezes był zastępcą dyrektora Banku. Udzielono prokury dla Centrali: dr. Franciszka Nizyńskiego i Józefowi Bielikiewiczowi. Udzielono łącznej prokury dla Centrali Longinowi Łopuszańskiemu. Ustaly prokury za Centralę: dr. Józefa Chodacka, Jerzego Szatłowa, Klimenta Lukaszewicza, Stanisława Firli, dr. Zbigniewa Dalskiego i dr. Adama Pachonskiego. 99—VI

447.II. B. „TWO EKSPLOATACJI BROWARU Spółka Akc. E. Lipski w Wilnie — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Eksploatacja browaru spółki akcyjnej „E. Lipski“, jak również wogóle uruchomienie i prowadzenie zakładów przemysłowych, produkcji piwa, portera, drożdży i innych produktów ze zboża, oraz miodu, jako też handel wyżej wymienionymi wyrobami własnej produkcji. Siedziba w Wilnie, ul. Popławska 31. Spółka istnieje od 31 grudnia 1929 roku. Kapitał zakładowy 18.000 złotych, podzielony na 250 udziałów po 90 zł każdy, całkowicie w gotówzinie wpłaconych. Na członków zarządu na czasokres do dn. 1 października 1930 roku powołano zam. w Wilnie: Teodora Lipskiego, Włodzimierza Lipskiego — dwaj pierwsi zam. przy ul. Popławskiej 31, Szołoma Pergamanta — przy ul. Mickiewicza 28, Juliusza Szefera — przy ul. Subocz 9, Lejba Pergamanta, zam. w Postawach. Dyrektorami — zarządzającymi są: Teodor Lipski i Szołoma Pergamant. Do podpisywania w imieniu spółki pełnomocni, czeków, weksli i innych zobowiązań, oraz do zawierania wszelkich transakcji, umów, i innych aktów, oraz do zastępowania spółki we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych i innych, jak również wobec osób prywatnych są upoważnieni pod stemplem firmowym czterej zarządcy łącznie, względnie dwa dyrektorowie — zarządzający łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Janem Buijko, notariuszem w Wilnie, w dn. 31 grudnia 1929 r. za Nr. 5066 i uzupełnionego aktem przed notariuszem Buijko w dn. 27 stycznia 1930 r. za Nr. 372 na czasokres do dnia 1 października 1949 roku. 100—VI

448.II. B. „Europejski Magazyn — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Prowadzenie detalicznego handlu towarami galanterijnymi, konfekcyjnymi, obuwiem, kosmetykami i innymi. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 42. Spółka istnieje od 6 lutego 1930 roku. Kapitał zakładowy 5.000 zł., podzielony na 100 udziałów po 50 złotych każdy, całkowicie w gotówzinie wpłaconych. Do zarządu na przeciąg jednego roku powołano zam. w Wilnie: Lubow Gurwiczową — ul. Mickiewicza 45, Anię Karpinkę przy ul. Zawalnej 27 i Stanisława Wasilewskiego przy ul. Mohylowskiej 4. Zarząd reprezentuje spółkę nazwaną przez siebie wewnątrz. Podpisywanie umów, aktów, weksli, czeków i innego rodzaju zobowiązań winno być dokonywane przez dwóch członków zarządu łącznie pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Władysławem Strzałko, Notariuszem w Wilnie w dn. 6 lutego 1930 roku za Nr. 481 na czas nieograniczony 101—VI

DO REJESTRU HANDLOWEGO SADU OKREGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY

w dniu 27. II. 1930 r.

449. I. B. „CENTROKAFEL — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Handel wszelkiego rodzaju kaffami. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna 26. Przedsiębiorstwo istnieje od 15 stycznia 1930 roku. Kapitał zakładowy 7.000 zł., podzielony na 100 udziałów po 70 złotych każdy, całkowicie wpłaconych. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie: Nesze Libo — przy ul. Zawalnej 24, Chaim Lew przy ul. Zawalnej 31, Josef Lewin — przy ul. Zawalnej 37 i Jozef Szkolnicki przy ul. Szpitalnej 4. Zaciąganie w imieniu spółki pożyczek, wydawanie i podpisywanie weksli, zobowiązań i innych dokumentów oraz podejmowanie i otrzymywanie pieniędzy w Urzędach państwowych, pocztowych i kolejowych oraz bankach i instytucjach kredytowych z przekazów i rachunków bieżących winno być dokonywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmowym, a mianowicie: przez Nesze Libo lub Józefa Szkolnickiego i jednego z pozostałych trzech członków zarządu; odbiór zaś korespondencji zwykłej i poleconej może być dokonywany przez każdego z członków zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Władysławem Strzałko, Notariuszem w Wilnie w dn. 18 grudnia 1929 roku za Nr. 248 na czasokres do dn. 31 grudnia 1930 r. 102—VI

440. I. B. „Pierwsza Wschodnia Rafineria i Fabryka Olejów Roslinnych — OLIWIL — w Wilnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Prowadzenie przemysłu rafineryjnego olejów roślinnych oraz przedsiębiorstw pokrewnych. Siedziba w Wilnie, ul. Słowackiego 17. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 marca 1930 r. Kapitał zakładowy 60.000 złotych, podzielony na 150 udziałów po 400 złotych; 30.000 złotych zostały wpłacone, reszta zaś kapitału zakładowego winna być wpłacona w dn. 1 maja 1930 r. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie: Tobiasz Bumimowicz — przy ul. W. Pohlulana 5, Szymon Kaszuk — przy ul. Mickiewicza 28 i Dawid Bumimowicz przy ul. Słowackiego 17. Umowy, weksle, czeki, pełnomocnictwa, akty notaryjne, hipoteczne i prywatne i wogóle wszelkie pisma i dokumenty, zawierające jakiegokolwiek zobowiązania, winny być podwójnie przez dwóch członków zarządu łącznie; korespondencje nie zawierające zobowiązań, jako też odbiór przesyłek pocztowych i kolejowych, dokumenty celne i t.p. podpisuje każdy z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Sewerynem Bohuszewiczem, Notariuszem w Wilnie w dn. 26 lutego 1930 roku za Nr. 1265 na czas nieokreślony. 103—VI

w dniu 13. III. 1930 r.

361. III. B. „Towarzystwo PAHONIA, skład papieru, książek i materiałów piśmiennych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 104—V

w dniu 11. III. 1930 r.

11580. I. A. „Konopelko Kazimierz“ we wsi Spialicha, gm. Wiszniewskiej, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Konopelko Kazimierz zam. tamże. 105—VI

11581. I. A. „Liwyszyn Aron“ w Postawach, ul. Braślawska 10. Sprzedaż chleba i bułek własnego wyproduk. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Liwyszyn Aron, zam. tamże. 106—VI

11582. I. A. „Pekler Wichna“ w Wilnie, ul. Straszuna 12. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel Pekler Wichna, zam. przy ul. Straszuna 12. 107—VI

11583. I. A. „Sieniowa Józefa“ w Ejszyszkach, pow. Lidzkiego. Sklep spożywczy - galanterijny, bakaleryjny i tytoniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sieniowa Józefa zam. tamże. 108—VI

11584. A. I. „Wyrwicz Józef“ we wsi Bobrowszczyzna, gm. Plińskiej, pow. Dziśnieńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Wyrwicz Józef, zam. tamże. 109—VI

w dniu 12. III. 1930 r.

11585. I. A. „Siostry Anna i Bluma Berman S-ka“. Sklep towarów galanterijnych. Siedziba w Lidzie, Rynek 21. Spółka istnieje od 1929 roku. Wspólniczkami zam. w Lidzie, Rynek 21: Anna i Bluma Berman. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 16 listopada 1929 roku na czas nieokreślony. Zarządca spółki jest Anna Berman, która reprezentuje spółkę na zewnętrz i ma prawo w imieniu spółki zaciągać pożyczki w bankach państwowych, komunalnych, prywatnych i osób fizycznych i prawnych, nabywać, dzierżawić i sprzedawać mienie ruchome i nieruchome, towary i papiery procentowe, zawierając umowy wszelkiego rodzaju, podpisywać takowe i wystawiać weksle. 110—VI

11586. I. A. „OGNIWO — Mieczysław Gniadkowski“ w Wilnie, ul. Sw. Janki 9. Sklep urządzeń elektrotechnicznych i radiowych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Gniadkowski Mieczysław zam. w Wilnie, ul. Połocka 17. 111—VI

w dniu 12. III. 1930 r.

11587. I. A. „Morduch Szulgejfer i S-ka“. Handel artykułami spożywczymi kolonialnymi i tytoniami. Siedziba w Głębokiem ul. St. Legionowa 4. Spółka istnieje od 31 października 1929 roku. Wspólnicy zam. w Głębokiem, ul. St. Legionowa 4: Morduch, Owsej i Rywa Szulgejferowie. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 31 października 1929 roku na czas nieokreślony. Zarząd i zawieranie wszelkiego rodzaju umów, podpisywanie weksli i zobowiązań przysługujące Morduchowi Szulgejferowi lub Owsejowi Szulgejferowi. 112—VI

11588. I. A. „Zofja Wernicka“ w Dziśnie, ul. Handlowa. Restauracja. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Wernicka Zofja zam. w Wilnie, ul. Popowska 39. 113—VI

11589. I. A. „BIURO — Kazimierz Wilocki“ w Głębokiem, ul. Zamkowa 3. Biuro podań. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Wiłocki Kazimierz, zam. tamże. 114—VI

11590. I. A. „Izrael Zajczyk“ w Głębokiem, ul. Handlowa 24. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel — Zajczyk Izrael zam. w Głębokiem ul. Zamkowa 39. 115—VI

11591. I. A. „Chewlin Chaim“ w Głębokiem, Rynek Kościuszki 13. Sklep maki i zboża. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel — Chewlin Chaim, zam. w Głębokiem, ul. Zamkowa 63. 116—VI

11592. I. A. „Drejszntok Isek“ w Głębokiem, ul. Handlowa 23. Sklep szyc, fajansu, naczyń i innych towarów. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Drejszntok Isek, zam. w Głębokiem. 117—VI

w dniu 13. III. 1930 r.

11593. I. A. „Sklep Wodek Michał Filon“ w Wilnie, ul. Mickiewicza 13. Sklep wódeczny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel zam. w Wilnie, ul. Mostowa 8 — 20. 118—VI

11594. I. A. „Skład sędzi Izaaka Goldberga“ w Wilnie, ul. Zawalna 37. Skład sędzi. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Goldberg Izaak, zam. w Wilnie, ul. Trocka 19 — 2. 119—VI

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22. Dziś epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego Ramona Novarro i czarującej Anity Page. SKRZYDLATA FLOTA. W filmie tym bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Nowarro który zaimponuje publiczności swoję odwagę w czasie niebezpiecznych manewrów. Nad program: Wszechświatowej sławy barwton włoski Tyto Ruffo wykona arję z opery „Ottello“

POLSKIE KINO „Wanda“ Wielka 30. Tel. 14-81. Dziś Największy przebieg kinematografii światowej. Realizacji W. Turzajskiego. Pętelny dramat w 12 aktach, osnuty na romantycznych przygodach słynnego atamana dumnego burlaka nad Wołgą. W rol. gł. A. Schlettow, Rucolf Klein-Rogge i Liljana Hill Davis. Uwaga. Specjalną ilustracją muzyczną popularnych piosenek rosyjskich wykona ORKIESTRA BAZAŁAJEK i MANDOLIN.

Kino Kol. „OGNIWO“ Ul. Kolejowa Nr 19 (obok dworca kolejowego). Dziś i dni następnych Artyzyci miliona dolarów. Owoc szafowej pracy umysłu ludzkiego, najmilszy wymysł fantazji ludzkiej! SZIANDAROWY SUPERFILM NA ROK 1930 „HRABIA MONTE CRISTO“ 12-ty aktowy dramat podług głośnej powieści AL. DUMASA. W rolach głównych: JEAN ANGELO, BERNARD GOETZKE, LILI DAGOVER. Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o g. 4. Uwaga: Od 1 maja pierwsze seanse będą przynajmniej o g. 6.

- 11595. I. A. „Kanis Kopel“ w Głębokiem, ul. Zamkowa 30. Sklep maki, zboża i soli. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Kanis Kopel zam. w Głębokiem ul. Wileńska 51. 120—VI
- 11596. I. A. „Lew Morduch“ w Głębokiem, Rynek Kościuszki 33. Sklep maki i soli. Firma istnieje od 1892 roku. Właściciel — Lew Morduch zam. w Głębokiem, Rynek Kościuszki 20. 121—VI
- 11597. I. A. „Morduch Perłow“ w Wilnie, ul. Jagiellońska 7. Przemysł leśny. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel — Morduch Perłow, zam. tamże. 122—VI
- 11598. I. A. „Rubin Gelman“ w Wilnie, ul. Włkomierska 66. Sklep siana i słomy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel — Rubin Gelman, zam. tamże. 123—VI
- 11599. I. A. „Naftel Szperling“ w Wilnie, ul. Zarzecze 17. Sklep drobnych instrumentów muzycznych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Szperling Naftel — Prudens zam. tamże. 124—VI
- 11600. I. A. „Srogowicz Jankiel“ w Głębokiem, ul. Jatkowa 7. Sklep spożywczy - kolonialny i tytoniowy. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel — Srogowicz Jankiel zam. tamże. 125—VI
- 11601. I. A. „Sklep gotowego ubrania Szumiliskiej Rywy“ w Oszmianie, ul. Ryńska 10. Sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel Szumiliska Rywa, zam. tamże. 126—VI
- 11602. I. A. „Swidler Leiba“ w Głębokiem, Rynek Kościuszki 43. Sklep maki i soli. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel — Swidler Lejba, zam. w Głębokiem, ul. Jatkowa 17. 127—VI
- 11603. I. A. „Zajczyk Mowsz“ w Głębokiem, ul. Handlowa 4. Sklep bławatny. Właściciel — Zajczyk Mowsz, zam. w Głębokiem, ul. Wileńska. 128—VI

w dniu 25. III. 1930 r.

11604. I. A. „Garber Szejna“ w Święcianach, Rynek 21. Herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel — Garber Szejna, zam. w Święcianach ul. Wileńska 19. 129—VI

11605. I. A. „ELEKTROKAD — Mojżesz Krygiel i Morduch Zyziński — S-ka“. Sklep artykułów elektrotechnicznych i radiowych. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 15. Spółka istnieje od 9 grudnia 1929 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Mojżesz Krygiel przy ul. 3 Maja 33 i Morduch Zyziński przy Ryńku 28. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 9 grudnia 1929 roku na czas nieokreślony. Do podpisywania zobowiązań w imieniu spółki uprawnieni są obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Do odbioru korespondencji poleconej, pieniężnej, przesyłek pocztowych i kolejowych uprawniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. 130—VI

11606. I. A. „Muryń Stefan“ w Lidzie, ul. Warszawska 4. Sklep spożywczy i piwiarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Muryń Stefan, zam. tamże. 131—VI

11607. I. A. „W. Ottowicz i J. Filemonowicz“. Apteka. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 29. Firma istnieje od 1 października 1928 roku. Współwłaścicielami są: Julian Filemonowicz, zam. w Wilnie, ul. Skopkowska 9 oraz spadkobiercy Walentego Ottowicza Marja Ottowiczowa i Ryszard Ottowicz, zam. obaj w Wilnie, ul. Królewska 5. Jedynym i wyłącznym użytkownikiem całego przedsiębiorstwa jest Julian Filemonowicz któremu na mocy umowy z dn. 7 sierpnia 1927 roku oblatowanej w dn. 13 sierpnia 1927 za Nr. 1453, przez Leonarda Zarembe pełniącego obowiązki Władysława Holowni, Notariusza w Wilnie, wydzierżawiono zostało na czasokres do dn. 1 października 1932 roku prawo do połowy przedsiębiorstwa, należące do spadkobierców Marji i Ryszarda Ottowiczów. 132—VI

11608. I. A. „Rubieżewski Izaak“ w os. Kleczyszcz g. Nałobockiej, pow. Wołżyńskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rubieżewski Izaak, zam. tamże. 133—VI

Ogłoszenie licytacji. Dnia 5-go maja b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 121 worku cebuli jadalnej i siewnej — 8.480 kg. w naszych magazynach przy ulicy Słowackiego Nr 27. „Polski Lloyd“ Sp. Akc. Oddział w Wilnie.

Motocykl A. J. S. 1.000 ctm. 20 h. b. z przyczepką i siodełkiem. Okazjnie do sprzedania. Warsztaty motocyklowe zaulek Bernardyński 8.

LETNISKA KOPKO I SPRZEDAŻ. Wyprzedają pomników po cenach niżej wartości, b. frmy PAWŁOWSKIEGO egz. od 1898 r. z powodu likwidacji. Wilno, Połocka 26.

Letnisko. POSZUKIWANE możliwość w pobliżu Wilna, w ładnej okolicy koło rzeki, lub jeziora, bez utrzymania, od 1898 r. z powodu likwidacji. Wilno, Połocka 26.

Gabinet Kosmetyki. Wyprzedają pomników po cenach niżej wartości, b. frmy PAWŁOWSKIEGO egz. od 1898 r. z powodu likwidacji. Wilno, Połocka 26.

Truskawiec. Kobięca kon-Kresowy Ziemiański serwuje, dosko-Pensjonat „Krzysia“ nali, odwiedza, usowa Utrzymanie pier-szoklej skazy i braki, rzędzkie. Ceny umiar-kowane. 6LT-1-4

0 trzy kilometry. Zapewniony posiadanie każdej przy lo-kowaniu oszczę-dności przez Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

POSADY. Piszemy na maszynach tania, szybko i fachowo. Wileński Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152.

Młoda panienka. potrzebna do dzieci. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Wiadomość ul. Zyg-muntowska 24 m. 1.

2 pokoje. Oficjalista rolny w starszym wieku, samctny, poszukuje posady pomocnika do majątku, posiadam dobre świadectwa. Aleksandra Soldatowa, Kalwaryjska 69 m. 2, wydany dla Elżbiety 80LI-1 Borko, unieważnia się.

LOUIS VINSE 17) MASKI Torpedowicze, który przypadkowo przepływał tamtędy, zdołał dzięki nadludzkim wysiłkom i heroiznowi uratować trzydziestu pasażerów i stu osiemdziesięciu trzech z załogi Reszta zginęła. Julia Bekker — London, Cecylja Brook — Londyn, Robert Krane — New York, Emil Dressler — Genewa, Artur Valasco — Rio de Janeiro i inne. Wśród rannych było nazwisko porucznika Takkeraya, który przy skoku do szalupy dostał wstrząśnienia mózgu. Pomiędzy nazwiskami zaginionych były: Bartolam — Londyn. — Ducheman — Paryż. — Baron Gustaw von Harden — Amsterdam, kapitan statku Osborne — Londyn. Z oficerów uratowany został tylko drugi pomocnik kapłana Cherry, któ-

rego wyłowiono już z wody po zatonięciu okrętu. Laniare napróżno szukał w spisie imienia „Karol“. Nie mogąc pomieścić wszystkich rozbitków, torpedowicze wezwał przez radio okręt handlowy, przechodzący w pobliżu i wspólnymi siłami przewieźli uratowanych do New Yorku. Przez cały prawie czas podróży do New Yorku Laniare siedział nieruchomo w pociągu, zupełnie pograżony w rozmyślniach, przygotowując plan działania, oparty na zaczerpniętych z gazet wiadomościach. Utopienie „Assyryjczyka“ zostało przeprowadzone planowo; według ściśle obmyślanych i wykonanych instrukcyj. Znajdujący się na pokładzie agenci niemieccy byli uprzedzeni o wszystkim. Zatopiono okręt umyślnie tak blisko brzegów Ameryki, aby niemieccy agenci mogli liczyć na uratowanie się. Zapewne jakiś nieduży statek czekał na nich gdzieś w pobliżu. Można więc było przypuszczać, że

wszyscy spiedzcy niemieccy z wyjątkiem barona Haardena, byli uratowani. Z nazwisk które Laniare wyczytał w gazecie, cztery wydawały mu się podejrzane, ale czy można było odgadnąć ilu agentów wiózł „Assyryjczyk“. Laniare miał teraz przed sobą bardzo ważne i niedające się odwieść zadanie: musiał odszukać w Ameryce tych czterech podejrzanych ludzi i unieszkodliwić ich za wszelką cenę. Należało prztem odrzucić nazwisko Duchemana, który skończył swą karierę na pokładzie zaginionego okrętu. Należało tego pana pogrzebać nieodwołalnie! Nie było to wcale trudne. W pierwszej napotkanej fryzjery, zniknęła francuska brodka a nowe uczesanie nadało zręcznemu awanturnikowi czysto amerykański wygląd. Jedynie oczy zdradzały w nim pasażera z „Assyryjczyka“ zapisanego na tablicy pod nazwiskiem Duchemana Ale i to udało mu się, kilku zręcznymi pociągnięciami ołówka dokoła oczu, to może już w najbliższej przyszłości! Z Centralnego dworca, Laniare pojechał na 42-gą ulicę, gdzie wśród wywieszonych ogłoszeń, dotyczących ruchu okrętowego, przeczytał, że okręt handlowy „Saratoga“, który wiezie część rozbitków z „Assyryjczyka“ zwołna zbliża się do brzegu i będzie w osiemnastcie godzin. Wiadomość ta ucieszyła Laniare'a. Piechotę przeszedł przez Broadway, oglądając ciekawie miasto, które zmieniło się bardzo od czasu ostatniego pobytu jego tutaj. Wojna, chociaż tak daleka położyła swe piętno na wszystkim. Laniare wezwał taksis i kazał się zawieźć do hotelu w którym mieścił się angielski kontr-wywiad. Spotkał go uprzejmie kamerdyner i oznajmił że pułkownik Stancaestret został nagle wezwany w bardzo ważnej sprawie i wróci nie wcześniej niż za tydzień. Było to niezmiernie ważne pytanie Czy Valasco był wrogiem, czy też przyjacielem? Myślenie jednak o tem nie mogło dać żadnych rezultatów, czas jedynie mógł przynieść rozwiązanie zagadki i wróci przed północą.